

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

czwartek

5 sierpnia

1948 r.

Rok IV

Nr 214

(1120)



Narada gospodarcza między Polską i Czechosłowacją

Delegacja CSR przybyła z Pragi do Warszawy

Rząd JKM ZAPOMINA, ale my - nie

Gdy się studiuje odpowiedź brytyjską na polski protest w sprawie uchwały konferencji londyńskiej, uderzyć muszą dyplomatyczne akcenty Foreign Office'u, pachnące najczystszy Oxfordem, w rodzaju: „...uważa się za słuszną... (oczywiście Rząd J. K. M.)... uważa za stosowne... (i tem)... ubolewa... (tenże)... nie może się zgodzić... itp. (a w końcu zaś, że... nie poczuwa się do odpowiedzialności (mimo wszystko).

Co uważa za słuszną Rząd JKM? — Oto przypomina, że uchwały poczdamskie w sprawie zachodnich granic Polski nie zostały powzięte przez wszystkie cztery mocarstwa, gdyż Francja nie uczestniczyła w obradach.

Mimowoli nasuwa się pytanie, od kiedy to Anglosasi zaczęli nagle liczyć się ze stanowiskiem Francji, jako czwartego mocarstwa? Tej przełomowej dąty nie byliśmy w stanie dotychczas zanotować. W ciągu trzech powojennych lat zarówno Stany Zjednoczone, jak i W. Brytania dały niezliczone dowody, że zupełnie nie obchodzą ich interesy żywotne narodu francuskiego, a najlepszym chyba tego dowodem są pamiętne „zalecenia“ londyńskie. Jeśli nie było Francji w Poczdamic, były tam W. Brytania i Stany Zjednoczone obok Związku Radzieckiego. Czy więc w tym wypadku Rząd J. K. M. nie uważa „za słuszną“ przypomnieć sobie, iż pod poczdamskimi uchwałami złożony został również podpis brytyjski? Zbyteczne się staną wówczas wszelkie inne przypomnienia.

Rząd J. K. M. uważa za stosowne wyciągnąć wnioski z historii rozwoju „planu ERP“ (Marschalla), do którego rząd polski ustosunkował się negatywnie.

Jeśli już wyciągać wnioski z historii — to dlaczego tylko w zakresie „planu Marshalla“? Sięgniemy po wnioski z historii w ogóle, a wówczas przekonamy się, iż... dziwnym trafem odpowiedź brytyjska zbiegła się z rocznicą Powstania Warszawskiego. Ten historyczny zbieg okoliczności powinien nam Polakom wiele wniosków nasunąć, zwłaszcza, jeśli się weźmie pod uwagę ton brytyjskiej noty wobec wczorajszych sprzymierzeńców.

Przez siedem lat walczyliśmy o wolność, o trwały pokój i bezpieczeństwo. Z tonu noty brytyjskiej sędzić należy, iż u Anglosasów zmieniło się bardzo niewiele: walczyli i nadal walczą jedynie o swoje egoistyczne interesy, usiłując cały świat im podporządkować.

Lepiej nie sięgać dalej do historii, bo trzeba będzie przypomnieć, jak Stany Zjednoczone i W. Brytania odbudowywały Rzeszę Kruppów, Stinnesów, I. G. Farbenindustrie i Metall-Verein'u po pierwszej klęsce niemieckiej. Jak za funty szterlingów i dolary zbroił się przemysł Ruhry, Trzeba będzie przypomnieć, kto wyhodował Hitlera i wsunął mu broń do ręki.

Kto jednak chce wyciągnąć słusne wnioski z historii, stwierdzić musi, iż rząd polski nie ustosunkował się jedynie do planu odbudowy Niemiec, jako państwa faworyzowanego.

Polacy swą legitymację historii znają na pamięć, a jak dowodzi historia ostatnich lat, potrafili z niej wyciągnąć szereg słuszných wniosków. I to może właśnie boli czelodnych profesorów z Foreign Office'u.

J. Ryg.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na Dworzec Główny w Warszawie, udekorowany flagami polskimi i czechosłowackimi, przybyła czechosłowacka komisja współpracy gospodarczej z ministrem handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. A. Gregorem na czele.

Przybyłych powitał na dworcu minister przemysłu i handlu Hilary Minc, w towarzystwie innych ministrów RP.

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie drugiej sesji obrad polsko-czechosłowackiej rady współpracy gospodarczej. Obrady trwać będą kilka dni.

Robertson nie wraca do Berlina?

LONDYN, 4.8 (API). Generał sir Brian Robertson, brytyjski gubernator wojskowy w Niemczech, po swoim przybyciu do Londynu, udał się bezpośrednio do Foreign Office, aby przedyskutować z ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem sytuację, powstałą w wyniku rozmów między marszałkiem Stalinem a przedstawicielami państw zachodnich w Moskwie.

Rzecznik Foreign Office podał oficjalnie, że nie poczyniono żadnych planów co do powrotu Robertsona do Berlina.

Jak wykonać uchwały poczdamskie?

Rozmowy w Moskwie trwają

Londyn, Waszyngton i Paryż naradzają się

PARYŻ, 4.8 (PAP). Na środowym posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Republiki Vincent Auriola, minister spraw zagranicznych Robert Schuman złożył sprawozdanie o rozmowach w Moskwie.

Rzecznik rządu Francois Mitterrand oświadczył prasie po posiedzeniu rady ministrów, że nie może zakomunikować żadnych dalszych szczegółów, ponieważ rozmowy moskiewskie są jeszcze w toku.

LONDYN, 4.8 (PAP). W londyńskich kołach politycznych podaje się, że z inicjatywą ściśle poufnych rozmów wstępnych czterech mocarstw wystąpił rząd brytyjski.

21 kontrolerów z USA nadzoruje gospodarkę Danii

KOPENHAGA, 4.8 (PAP). Zgodnie z amerykańsko - dunajskim układem dwustronnym w ramach planu Marshalla w Kopenhadze powstanie specjalna komisja amerykańska, mająca za zadanie kontrolę nad wykonaniem warunków układu. W skład komisji wejdzie 21 kontrolerów z Charlesem Marshall'em na czele.

Bójka w samolocie o butelkę rumu

NOWY JORK, 4.8 (PAP). Na olbrzymim samolocie transatlantycznym, lecącym z Puerto Rico do Nowego Jorku wybuchła bójka pomiędzy dwoma pasażerami o butelkę rumu.

Pilot, który próbował interweniować, został pobity i dopiero z pomocą innych pasażerów udało się uspokoić awanturników. Policja nowojorska aresztowała obu wojowniczych pasażerów natychmiast po wylądowaniu samolotu.

Wojsko i czołgi przeciw robotnikom USA

— Siłą chcą złamać strajk w Dayton

CHICAGO, 4. 8. (PAP) — Gubernator stanu Ohio — Herbert użył gwardii narodowej, wyposażonej w czołgi, bagnety i gazy łzawiące dla złamania strajku kilkuset robotników zakładów Univis Lens w mieście Dayton. Strajk trwa już od 3 miesięcy.

Załoga fabryki, należąca do potężnego związku pracowników przemysłu elektrycznego CIO, odrzuciła uprzednio wezwanie sądu stanowego do przerwania strajku, domagając się w dalszym ciągu podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

W ostatnich dniach policja ochraniała łamistrajków, używając do walki z robotnikami, pikietującymi fabrykę, gazów łzawiących i pałek gumowych. Walki osiągnęły niesłychane natężenie, kiedy sprowadzono na pomoc policji oddziały wojskowe.

Gen. Clay ustępuje?

BERLIN, 4.8 (PAP). Agencja ADN donosi, powołując się na informacje z kół amerykańskich, że dowódca wojsk okupacyjnych USA w Niemczech gen. Clay ma wkrótce ustąpić z zajmowanego stanowiska. Funkcję jego przejmie gen. Wedemeyer, lub generał Clark, b. gubernator amerykański w Austrii.

Holandia śle wojska do Indonezji

HAGA, 4.8 (PAP). Jak donosi dziennik „de Varheid“, rząd holenderski postanowił wysłać do Indonezji nowe znaczne transporty wojsk. Pierwsze oddziały wojskowe będą załadowane na statki transportowe w połowie sierpnia.

2 i pół miliona bezrobotnych jest obecnie we Włoszech

LONDYN, 4.8 (PAP). Rzymski korespondent dziennika „Manchester Guardian“ donosi, że w chwili obecnej na terenie całych Włoch jest dwa i pół miliona bezrobotnych.



Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego“

Nowakowa nie weszła do finału skoku w dal

Holenderka Blankers-Koen zdobyła już drugi medal olimpijski

Por. Vogt — kontuzjonowany

Wczoraj startowała w Londynie nasza reprezentantka w skoku w dal Nowakowa, która nie potrafiła przekroczyć wymaganego minimum i odpadła już w eliminacjach mimo, że w kraju osiągała lepsze rezultaty.

Poziom w tej konkurencji był bardzo wyrównany. W walraven. Znana sprinterka holenderska Blankers-Koen wycofała się. Nowy rekord olimpijski i wyrównanie rekordu światowego przyniosł finał biegu na 80 m przez pł. w konkurencji kobiecej. Dokonały tego dwie zawodniczki: Holenderka Blankers-Koen i Angielka Gardner, które uzyskały jednakowy czas 11,2 sek. Wyniki finału: 1) Blankers-Koen (Holandia) — 11,2 sek., 2) Gardner (Anglia) — 11,2 sek., 3) Strickland (Australia) — 11,4 sek., 4) Monginou (Francja), 5) Oberbreyer (Austria), 6) Lomska (Czechosłowacja).

Rekord olimpijski na tym dystansie wynosił 11,8 sek., i należał do Włoszki Valla. — Finał miał bardzo emocjonujący przebieg. Holenderka słabo wystartowała z dołków i na pierwszym płotku prowadziła Angielka Gardner. Blankers-Koen wyrównała jednak w czasie biegu odległość dzielącą ją od Angielki i nie-

znacznie wyprzedziła ją na samej mecie.

Reprezentant Polski w szpadzie por. Vogt tak nieszczyśliwie upadł przedwczoraj na treningu, że doznał ciężkiej kontuzji kolana. Odwieziono go wczoraj do szpitala. Tak więc nasza drużyna walczyć będzie mocno osłabiona.

Pięściarze nasi przestali już trenować i nie przeprowadzają sparringów. Ustąpiła już nadwaga u poszczególnych zawodników, a Chychta i Kolczyński mają dalekie granice limitu.

W rzucie oszczepem zwyciężył w finale Rautowara (Fin.), 2) Scymur (USA), 3) Varsagy (Węgry).

Rzut kulą pań wygrała Ostermeyer (Francja), potwierdzając, że jest w tej chwili najlepszą miotaczką świata.

Finał 110 m p. płotki zakończył się sukcesem Amerykanów: 1) Fortier (USA) 11, sek. drugie i trzecie miejsca zajęli również Yankeei.

DRUGA SESJA

Rady Współpracy Gospodarczej Polsko — Czechosłowackiej

WARSZAWA, 4.8 (PAP). W dniu 4 sierpnia br. w sali konferencyjnej Ministerstwa Żeglugi w Warszawie, ozdobionej flagami czechosłowackimi i polskimi oraz portretami Prezydenta Bieruta i prezydenta Gottwalda, rozpoczęła się druga sesja Rady Współpracy Gospodarczej polsko-czechosłowackiej.

W obradach wzięli udział m. in.: ze strony polskiej minister przemysłu i handlu Hilary Minc, prezes Centralnego Urzędu Planowania Dietrich, wiceprezes Centralnego Urzędu Planowania Jedrychowski, wiceminister przemysłu i handlu Eugeniusz Szyr.

Ze strony czechosłowackiej — minister handlu zagranicznego dr A. Gregor, minister pełnomocny Loebel, prezes Centralnego Urzędu Planowania, Maivald, prezes Banku Narodowego dr Chmela i dyrektor Frejka.

Na sali wśród zaproszonych gości obecni byli: wiceminister Jaroszewicz, wiceminister Droźniak i wice-min. Kościński, jak również przedstawiciele prasy polskiej i czechosłowackiej.

Pierwszy zabrał głos minister przemysłu i handlu Hilary Minc.

Czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr A. Gregor po objęciu przewodnictwa sesji, wygłosił dłuższe przemówienie.

Z kolei minister Gregor odczytał program obrad Sesji Rady Współpracy Gospodarczej polsko-czechosłowackiej, obejmującej następujące punkty:

- sprawozdanie komisji przemysłowej (złoży wiceminister Szyr),
- sprawozdanie komisji obrotu towarowego (złoży inżynier Plewa),
- sprawozdanie komisji inwestycyjnej (złoży dyrektor Hendl),

— sprawozdanie komisji komunikacyjnej (złoży wiceminister Jastrzębowski),

— sprawozdanie z komisji finansowej

(złoży dyrektor Narodowego Banku Czechosłowackiego Chmela),

— sprawozdanie komisji rolniczej (złoży inżynier Landberk),

— sprawozdanie komisji planowania (złoży prezes Centralnego Urzędu

Planowania Czechosłowacji profesor Maivald).

Następnie odbędzie się dyskusja nad wnioskami poszczególnych komisji.

Odczytany przez ministra Gregora porządek obrad został przyjęty.

Następne posiedzenie rozpocznie się dnia 5 bm.

Debaty nad sprawą Dunaju

Ostra replika min. Wyszyńskiego

na nieprawdziwe twierdzenie delegata Anglii

BELGRAD, 4.8 (PAP). — Szef delegacji radzieckiej na konferencji dunajskiej — wice-min. Wyszyński wygłosił 3 sierpnia przemówienie, w którym zareplikował na wystąpienie delegata brytyjskiego — Peaka. Wyszyński zwrócił uwagę na fakt, poruszenia przez Peaka szeregu istotnych zagadnień, które w niczym nie przyczynią się do posunięcia prac naprzód.

„Delegat brytyjski — powiedział Wyszyński — zapytał, dlaczego Związek Radziecki nie podjął starań o przystąpienie do Konwencji Dunajskiej z roku 1921. W istocie jednak w roku 1934 rząd radziecki podjął starania w tym kierunku, zabiegając o zgodę W. Brytanii, Francji, Włoch, i Rumunii, które miały zdecydować o przystąpieniu ZSRR do Komisji Dunajskiej.

Jaki był jednak wynik tych prób? W. Brytania nie udzieliła żadnej odpowiedzi, podobnie jak i Francja, podczas gdy Rumunia zmierzała do likwidacji tej komisji. W tym okresie Niemcy podejmowały energiczne zabiegi dostania się do komisji, mając poparcie W. Brytanii i Francji. Ostatecznie Niemcy zostały przyje-

te do komisji dunajskiej w roku 1939.

Tak więc — kontynuował Wyszyński — w komisji znalazło się miejsce dla hitlerowskich Niemców, natomiast nie było go dla Związku Radzieckiego. Dzisiaj zaś delegat brytyjski tłumaczy nam, że ze strony ZSRR nie podjęto starań o przystąpienie do komisji. Oświadczenie to jest nieprawdziwe. Delegat brytyjski przekreślił fakty, ażeby ukryć je przed opinią publiczną.

Rosja uzyskała prawa na Dunaju jeszcze w latach 1856 i 1878. Odmówiono jej tych praw w 1921 r., kiedy na miejsce carskiej Rosji wystąpił rząd robotniczo-właścicielski.

Min. Wyszyński przeszedł do oświadczenia delegatów państw zachodnich, że nowa konwencja dunajska będzie ważna jedynie z chwilą zatwierdzenia jej przez te wszystkie państwa, które podpisały poprzednią konwencję z 1921 r. W istocie jednak owa konwencja — w wyniku układu z 1938 r. — już nie istnieje. W układzie tym utworzono autonomiczny rząd Dolnego Dunaju, który przejął w tym rejonie prawa Europejskiej Komisji Dunajskiej.

Decyzję tę — uważam za słuszną, ponieważ prawa do Dunaju powinny mieć państwa, leżące nad jego brzegami, a nie państwa, znajdujące się o setki kilometrów od tej rzeki.

Wierutne kłamstwo Schachta

BERLIN, 4.8 (API). Główny dowódca finansowy Hitlera, osławiony „czarodziej” od spraw ekonomicznych Niemiec, dr. Hjalmar Schacht którego apelację przeciwko wyrokowi 8 lat obozu pracy rozpatruje obecnie trybunał denazifikacyjny w Stuttgarcie — za wszelką cenę usiłuje sobie stworzyć alibi.

Dziś wręcz oświadczył, że w ogóle nie pozostawał nigdy w bliskim kontakcie z żadnymi przywódcami hitlerowskimi. Wprost przeciwnie: rola jego wobec projektów Hitlera sprowadzała się podobno do usiłowań powstrzymania „fuhrera” od jego szaleństwa.

Revelacyjne „dowody” niewinności szczywanego „czarodzieja” uderzają tym bardziej swą absurdalnością, kiedy Schacht oświadcza, że współpracownikami jego w odwołaniu Hitlera od powziętego programu był Heinrich Bruening, który, jak wiadomo, przecież był jednym z motorów hitleryzmu w Niemczech.

Atlantyk i Pacyfik

WASZYNGTON, 4.8 (PAP). Rząd kolumbijski wyraził zgodę na prośbę USA zbadania na miejscu możliwości budowy kanału, który by przebiegał przez terytorium Kolumbii, łącząc Ocean Atlantycki i Spokojny.

Sowiecki projekt żeglugi na Dunaju

przedstawił minister Wyszyński

BELGRAD, 4.8 (PAP). — Przewodniczący delegacji radzieckiej wice-minister Wyszyński złożył na konferencji dunajskiej projekt konwencji w sprawie żeglugi na tej rzece.

Projekt ten przewiduje m. in. następujące punkty:

- 1) Komisja dunajska będzie miała swoją siedzibę w Galaczu. Wskład komisji wejdą wyłącznie przedstawiciele państw naddunajskich, z tym, że Austria będzie mogła się dołączyć do komisji dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.
- 2) Poszczególne kraje naddunajskie mają obowiązek utrzymania swych odcinków rzeki w stanie spławności, gdyby zaś którykolwiek z krajów nie był w stanie wykonać niezbędnych prac, zadania te przejmie komisja dunajska.
- 3) Budżet komisji pokrywają państwa naddunajskie w równych składkach rocznych.

4) Okrety wojenne państw dunajskich mogą przepływać granicę danego kraju tylko po uprzednim porozumieniu z zainteresowanym państwem, natomiast okrętom wojennym państw, nie leżących nad Dunajem, zabrania się żeglugi na tej rzece.

5) Statki handlowe państw obcych muszą przestrzegać przepisów o żegludze, wydanych przez zainteresowane w danym wypadku państwo naddunajskie.

6) Na poszczególnych odcinkach Dunaju będą utworzone zarządy rzeczne, w których skład wejdą przedstawiciele tych państw, przez których terytorium przepływa Dunaj na danym odcinku.

Dzieci rosyjskie w obozach niemieckich

na terenie strefy brytyjskiej — Anglicy nie zezwalają na repatriację

BERLIN, 4.8 (API). Oficjalne radzieckie biuro informacyjne w Berlinie podało do wiadomości, że 70 dzieci rosyjskich w wieku od 4 do 8 lat przebywa jeszcze w obozach koncentracyjnych w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

Organ socjalistycznej partii jedności „Neues Deutschland” stwierdza, że „dzieci te zostały wywiezione przez Niemców w 1944 r. z pań-

stwowego domu dziecka w Rydze. Obecnie dowiedziano się, że przebywają one w miejscowości Hahnerklee, w górach Harzu.

W dniu 26 lipca radzieckie władze wojskowe wysłowały do zastępcy szefa brytyjskiego zarządu wojskowego gen. Brown Johna pismo z żądaniem repatriowania wyżej wymienionych dzieci. Generał odpowiedział na pismo, że ma wątpliwości co do narodowości dzieci, istwowego domu dziecka w Rydze.

Radzieckie biuro informacyjne stwierdza, że taki stosunek do ofiar faszystowskiej agresji jest bez precedensu. Władze radzieckie nie pozwolą na podobne traktowanie dzieci rosyjskich i podejmą wszelkie kroki w celu ich uwolnienia.

USA odmówiły paszportów dla delegacji młodzieży amerykańskiej

na konferencję w Warszawie

WARSZAWA, 4.8 (PAP). — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej otrzymała od Amerykańskiego Związku Młodzieży (American Youth for a Free World) list, w którym Związek Młodzieży Amerykańskiej zawiadamia, że Departament Stanu USA (min. spraw zagranicznych) odmówił delegacji młodzieży amerykańskiej pozwolenia na wjazd do Warszawy na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej.

Przedstawicielom młodzieży amerykańskiej, którzy informowali się w Departamencie Stanu w Waszyngtonie o powody odmówienia paszportów, rzecznik Departamentu Stanu oświadczył: „Departament Stanu uważa, że za-

daniam międzynarodowej młodzieży pracującej są sprzeczne z interesami Stanów Zjednoczonych i to jest powodem wstrzymania paszportów dla delegatów”.

Ta decyzja Departamentu Stanu jest jaskrawym wyrazem wysiłków zmierzających do uniemożliwienia młodzieży amerykańskiej wzięcia u-

działu we współpracy z młodzieżą całego świata.

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, która odbędzie się w Warszawie, umożliwi wspólną wymianę myśli, przedyskutowanie interesujących młodzież pracującą całego świata zagadnień i ma niewątpliwie żywotne znaczenie dla młodzieży amerykańskiej, tak samo zresztą jak dla młodzieży całego świata.

Decyzja Departamentu Stanu jest częścią słańdową wszechświatowych usiłowań, dążących do przeszkodzenia młodzieży amerykańskiej w braniu udziału w wydarzeniach o charakterze prawdziwie międzynarodowym — czytamy w liście.

Poszukiwania zaginionego samolotu nie dały rezultatu

— Pasażerów uważa się za nieżyjących

PARYŻ, 4.8 (PAP). Poszukiwania za olbrzymim francuskim samolotem transatlantyckim, który zaginął w niedzielę nad Atlantykiem na zachód od wybrzeży afrykańskich, trwają nadal.

W akcji bierze również udział 7 amerykańskich latających fortów.

Nadzieja na uratowanie pasażerów i załogi są jednakże bardzo niskie, w związku z czym dyrekcja francuskich linii lotniczych, do których należał zaginiony samolot, opublikowała listę wszystkich osób, które znajdowały się na pokładzie.

Osoby te uważa się za nieżyjące.

Pożar w PZPW Nr 2 w Łodzi

— Ogień w składzie odpadków

Magazyny Centrali Tekstylnej uratowano

Wczoraj około godz. 21 wybuchł groźny pożar w PZPW Nr 2 (d. firma Ejsert) w Łodzi.

Fortier fabryki St. Głęzjer wraz z komendantem Straży Przemysłowej zauważywszy wydobywające się kłę-

by dymu przez dach i okna magazynu odpadków fabrycznych zaalarmował czyn przedsięwzięcie miejscowych władz z wiceprezydentem Bugajskim na czele.

W kilka minut po alarmie na miejsce wypadku przybyła straż pożarna oraz przedstawiciele miejscowych władz z wiceprezydentem Bugajskim na czele.

Sytuacja przedstawiała się groźnie. Dym buchał z 3 piętra potężnego gmachu, w którym na drugim piętrze mieściły się składy Centrali Tekstylnej, a pierwsze piętro zajmowały magazyny towarów PZPW Nr 2. Za tym gmachem, w niedalekiej odległości znajdowały się budynki fabryczne, tuż obok biura i składowiska papieru zakładów graficznych „Prasa”.

Do gaszenia ognia przystąpiły wszystkie oddziały Miejskiej Straży Pożarnej i pobliskie straże fabryczne. Dowództwo nad akcją objął osobiście komendant Straży Miejskiej płk. Kallnowski.

Posterunki M.O. wstrzymały ruch na ulicy Żwirki przed fabryką nie-

dopuszczając gapistów na teren pożaru.

Przy silnym świetle zainstalowanych na podwórzu fabryki reflektorów strażacy uwijali się dzielnie przeszło godzinę, zanim zdołano zlokalizować ogień. Szum motopomp, dostarczających z pobliskich studzien olbrzymie ilości wody, mieszał się z nawoływaniem strażaków.

Około godz. 22 min. 30 pożar zlokalizowano. Magazyny odpadków częściowo spłonęły. Składy Centrali Tekstylnej uratowano.

Nad ustaleniem przyczyn pożaru wszczęto dochodzenie. (jb)

B. dyrektorzy IG Farben chcą wrócić na dawne stanowiska

BERLIN, 4.8. (PAP) — Agencja ADN donosi z Norymburgi, że uwolniony ostatnio przez amerykański trybunał wojskowy jeden z byłych dyrektorów koncernu I. G. Farben — Würster zwrócił się do francuskiego zarządu wojskowego z prośbą o ponowne zatrudnienie go w tych zakładach. Würster miał zaofiarować swoje „doświadczenie” w odbudowie fabryk w Ludwigshafen, zniszczonych na skutek niedawnej eksplozji.

Eksplzja w Kairze

KAIR, 4.8 (PAP). W zakładach „Delta Land Company” na południowym przedmieściu Kairu miała miejsce we wtorek eksplozja, która spowodowała niewielkie straty materialne, nie pociągając za sobą ofiar w ludziach.

Amerykanie czynią przygotowania do opuszczenia Berlina?

BERLIN, 4.8 (API). Gazeta „Vorwaerts” komunikuje, że amerykańska wojskowa admiralacja w Berlinie zwolniła, począwszy od dnia 1.8.9.000 pracowników.

„Kola poinformowane — pisze gazeta — przypuszczają, że na wrześnie przygotowane masowe zwolnienie osób pracujących w Zellendorfie (strefa amerykańska).

W ciągu ostatniego czasu zwrócono b. niemieckim właścicielom dużą ilość willi i innych gmachów, które były skonfiskowane przez Amery-

kanów. Zwrot tych lokali ma łączność — jak przypuszcza gazeta — z wyjazdem z Berlina organów amerykańskiej administracji wojskowej.

Prognoza pogody

W ciągu dnia zachmurzenie zmienne z lokalnymi i przelotnymi deszczami oraz skłonnością do burz. Nieco chłodniej. Wiatry słabe, lub umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

5 (VI)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”.)

† p.
Józef Pechnik
ZMARE DNIA 22 LIPCA R. B., w RIO DE JANEIRO I TAMŻE ZOSTAŁ POCHOWANY, O CZYM ZAWIADAMIJĄ POZOSTALI
(7146 p)
ZONA I BRATANKOWIE

Uczą się i odpoczywają

Nauczyciele Łodzi i woj. łódzkiego na kursach oświatowych nad Bałtykiem

Slupsk, dn. 28.7.48 r.
Kurs ZNP ul. Szczecińska 106.
Wielce Szanowny Panie Redaktorze!
W imieniu własnym i swoich kolegów z Łodzi, uprzejmie proszę o zamieszczenie załączonego artykułku w tej lub innej formie w naszym „Dzienniku Łódzkim”, który tutaj rzeczywiście z trudem otrzymujemy.

W Slupsku na Pomorzu Zachodnim, pół godziny drogi od Ustki nad Bałtykiem na początku lipca zabrakło w kioskach „Czytelnika” „Dziennika Łódzkiego”. Młodzi Łodzianie nie chcą z nim się rozstać, wszyscy zaś nawet w czasie urlopu czy wakacji pragną być w kontakcie z bieżącymi sprawami miasta i województwa łódzkiego.

Wśród tysiącznej rzeszy wczasowiczów znalazła się 100-osobowa grupa nauczycieli - oświatowców z Łodzi i województwa, która osiadła w Slupsku nie tylko dla wypoczynku. Tutaj bowiem w użyczonych przez miejscowe władze pomieszczeniach szkolnych odbywa się wakacyjny kurs ZNP dla działaczy konferencji rejonowych.

Niejedną z czytelników zapyta, co to są konferencje rejonowe. A jednak jest to w polityce oświatowej naszego państwa problem, o którym do niedawna trochę się myślało, potem dużo mówiono, a obecnie zaczyna się już coś robić.

Konferencje rejonowe są to zebrania nauczycieli rejonu tj. kilkunastu szkół wiejskich i miejskich w celu samokształcenia i uzupełniania wiedzy zawodowej i ogólnej. Nauczyciel musi, chcąc sprostać zadaniu, wciąż się uczyć, choćby posiadał wszystkie formalnie wymagane kwalifikacje zawodowe.

Jest to pierwsze zagadnienie, będące tematem slupskiego kursu.

Z wypowiedzi słuchaczy dowiedzieliśmy się jednak, że konferencje rejonowe, odbywające się przynajmniej 5 razy do roku, w wielu wypadkach wywierają bardzo wielki wpływ na środowisko wiejskie. Wiadomość, która dostąpiła zaszczytu ogłoszenia konferencji, przybiera odświętany wygląd, czyszczy kanały drogowe, poprawia ulice, reperuje dachy, bieli domy. Sąsiednia wieś szkolna zadowolonym okiem patrzy na to „pucowanie”. Nie chce pozostać w tyle. Wiadomo, przykład cuda działa. A więc konferencja rejonowa to nie tylko jedna spośród wielu form kształcenia nauczycieli.

Dalsze zadanie pracownitego kursu — bo na leniuchowanie nie pozwala energiczny dyrektor kursu mgr. W. Lipiński z WSP w Łodzi — to częściowe przynajmniej usunięcie niedoboru wiedzy ekonomiczno - społecznej. Brak przygotowania politycznego u dużej części naszego nauczycielstwa stanowi poważną przeszkodę w kształtowaniu środowiska.

Powrót dzieci znad morza z Dolnego Śląska

Nowy turnus kolonii

rozacznie się w piątek

W piątek, 6 bm. powróci do Łodzi większa ilość dzieci z ośrodków Towarzystwa Kolonii i Półkolonii Letnich nad morzem i na Dolnym Śląsku.

W godzinach przedpołudniowych przybędą na Dworzec Kaliski pociągi z dziećmi z Ładka Zdroju oraz z Brzeźna i Wrzeszcza.

Tegoż dnia, również z Dworca Kaliskiego odjedą dzieci na III turnus kolonii.

Dzieci odjeżdżające do Ładka Zdroju mają się zebrać na dworcu o godz. 15 min. 30. Do Brzeźna zaś i Wrzeszcza o godz. 22.

Obrady sędziów w Łodzi

W Łodzi obradowało plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorów.

Na posiedzeniu omówiono szereg spraw, a m. in. kwestie usprawnienia pracy w sądownictwie, kwestie wczasów pracowniczych itp.

W obradach wziął udział m. in. przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, dyr. Ratuszcak, sekretarz generalny Związku Pracowników Sądowych prok. Pietruszka oraz członek prezydium KCZZ Burski.

Cheąc uczyć innych, nauczyciele sami muszą doskonalić się w drodze systematycznej, uporczywej pracy. Okręg łódzki ZNP na slupskich kursach, łącząc zasłużony wytwórny na świeżym, morskim powietrzu z wyteżoną pracą, spełnia to zadanie.

Wykładowcy kursu rekrutują się spośród wybitnych działaczy orga-

nizacyjnych ZNP i z profesorów wyższych uczelni łódzkich.

Skończył się właśnie I turnus Slupskiego Kursu Wakacyjnego ZNP dla działaczy konferencji rejonowych, a rozpoczął się II turnus o tym samym programie i pod tym samym kierownictwem.

Naczelnym hasłem kierownictwa pozostaje nadal dewiza: Intensywna praca — intensywny wypoczynek — intensywne odżywienie. Jeśli do

Mordownia psów przy ul. Bystrzyckiej

Skandaliczne stosunki i charakterystyczny protokół

Los zwierząt nie jest obojętny Łodzianom. Świadczy o tym duża liczba członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, świadczą listy naszych czytelników, stojących w obronie zwierząt.

Tow. Opieki nad Zwierzętami walczą z okrucieństwem wobec zwierząt pouczając, upominając, wreszcie karząc winnych.

Ale na tym nie kończy się działalność Towarzystwa. Kontroluje ono również wszelkie instytucje i placówki, mające bezpośredni kontakt ze zwierzętami, a więc lecznice dla zwierząt, targowiska zwierzęce, rzeźnie itp.

Ostatnio Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przeprowadziło ilustrację rakarni przy ul. Bystrzyckiej. Cytujemy wyjątki ze sprawozdania z kontroli:

„Po przybyciu na miejsce zastaliśmy 11 psów w klatkach metalowych, po kilka w jednej. Klatki te stały jedna na drugiej bez żadnego dachu. Według oświadczenia p. Fausta, czyścieli, w czasie deszczu czy chłodu klatki muszą pozostawać również na wolnym powietrzu, bowiem Zarząd Miejski w Łodzi do tej pory nie wybudował żadnej szopki.”

„Trudno było nam stwierdzić, czy przestrzega się karmienia psów, bowiem Wydział Weterynarii Zarządu

Miejskiego, aczkolwiek wypłaca pewne kwoty na wyżywienie psów, jednak nigdy nie kontroluje czyścieli.”

„Likwidacja psów odbywa się w małej szopie oddalonej o kilkanaście metrów od klatek w sposób najbardziej prymitywny, przypominający zamierzone czasy średnio-wieczne.”

„Urządzeń sanitarnych nie ma tu żadnych. Cuchnąca woń padliny, skór i spływającej krwi, sygnalizują już z dala rolę roznoszących zarazki much.”

„W takich warunkach przeżywa swoje ostatnie godziny czy dni — i w ten sposób zostaje nieładzko zabijany największy przyjaciel człowieka — pies.”

Protokół jest podpisanym przez inspektora Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami pp. Wiktora Olechniewicza i Mieczysława Kulesze.

W takich warunkach walka o prawo losu zwierząt jest doprawdy

tego dodać, że i obsadę kuchni, pod sprawnym kierownictwem dyr. Szkoły Ćwiczeń R. Adameczyka, przywieziono z Łodzi, a do stołu podają najmłodsze słuchaczki Kursu Wstępnego Łódzkiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, te, które nie miałyby inaczey możności spędzenia wczasów nad morzem, to wypada tylko życzyć sobie, żeby i „Dziennik Łódzki” w większej niż dotychczas ilości docierał do Slup-ska.

Henryk Lewandowski
Łódź, ul. Lipowa 48

Po prostu

O tych co „przeszkadzają w domu”

Na ulicy zbiegowisko. Jakis mężczyzna ciągnie za rękę 12-letniego chłopaka, który wyrwa mu się i krzyczy w niebogłosy. Za nimi biegnie gromada dzieci i grupa dorosłych. Co się stało? Chłopiec prowadzony przez mężczyznę bił i kopał w zacisznej bramie swego młodszego koleżkę „na konto” jakichś osobistych porachunków.

Kobiety o miękich sercach zaczęły się litować nad wrzeszczącym chłopakiem, mężczyźni chcieli go doprowadzić na milicję.

— Panie, niech go pan puści, ja go znam, on tu stałe stol — mówiła jakaś niewiasta.

Dyskusja zaczęła się coraz żywiej, a chłopak wrzeszczał coraz głośniej.

— Niech mnie pan puści, ja chcę już iść na obiad.

Nie jest dla nas nowością, że dzieci wchodzi się po ulicach. I są to nie tylko dzieci bezdomne, ale także mające dom i rodziców, jak ten chłopak, zupełnie porządnie ubrany i własnie „chcący iść na obiad”.

Jakie są tego skutki — wiemy do brze, choćby z wiadomości podawanych stale w prasie. Dzieci biegające po ulicach bez opieki ponoszą śmierć pod kołami tramwajów, lub samochodów, topią się w basenach ulicznych (na szczęście tych ostatnich już prawie nie ma). Ale poza niebezpieczeństwem zagrażającym bezpośrednio życiu, ulica ma zły wpływ moralny na psychikę dziecka. Rodzice, zadowoleni, że syn, czy córka nie przeszkadza im w domu, nie interesują się tym, co robią ich dzieci poza domem. Skutki są takie, że młodociani piją wódkę i stają co raz częściej przed sądem oskarżeni o kradzieże, awantury, a nawet — jak to miało miejsce ostatnio — o zabójstwo kolegów.

Niech więc rodzice, którym dzieci „przeszkadzają w domu” przypomną sobie, że ciąży na nich obowiązek wychowania swoich latorośli.

Z życia Chorągwi Łódzkiej ZNP

Harcerska Służba Polsce

Na ulicach Łodzi, w tramwajach spotykamy dziewczęta i chłopców w szarych, harcerskich mundurkach. Opalone, brązowe twarze, w dłoniach laski, a na piersiach czworokątne oznaki „Harcerskiej Służby Polsce”

W lipcu około 6,5 tysięcy harcerzy z województwa łódzkiego przebywało na obozach. Obozy były roz-

mieśczone w różnych zakątkach Polski: na Pomorzu Zachodnim, koło Gdańska, na Śląsku, w rzeszowskim oraz na terenie woj. łódzkiego.

Harcerze na obozach nie tylko odpoczywali i „harcowali”, lecz również pracowali. Wszystkie jednostki harcerskie prowadziły bowiem w ramach „Harcerskiej Służby Polsce” codziennie 3-godzinna pracę. Dziewczęta i chłopcy pracowali na najrozmaitszych odcinkach: jedni w lesie, zbierając grzyby i jagody, pomagając przy gaszeniu pożarów, niszcząc szkodniki lasów, inni przy żniwach i przy zwalczaniu stonki ziemniaczanej, inni jeszcze przy odbudowie, remontowaniu budynków, usuwaniu gruz, naprawianiu drogi, radiofonizowali wsie, lub też prowadzili akcję kulturalno - oświatową wśród miejscowej ludności.

Przykładem akcji oświatowej mogą być prace harcerzy z Łęczycy. Harcerze ci zorganizowali teatrzyk kukielkowy „Chatka”. Sami zrobili kukielki, sami wybrali repertuar, sami grali i reżyserowali sztukę.

W czasie tegorocznej akcji letniej w ramach „Harcerskiej Służby Polsce” „Chatka” przebywała na terenie Grotnik, dając w ciągu lipca 20 przedstawień dwu pięknych bajek. Ze przedstawienia wszystkim się podobało, świadczy najlepiej fakt, iż obejrzało je około 3 tysięcy widzów. Widzowie rekrutowali się głównie spośród dzieci, przebywających w Grotnikach na koloniach letnich, nie brakło jednak i starszych.

W chwilach wolnych od prób i przedstawień zespół aktorów „Chatki” prowadził gry i zabawy z dziećmi z kolonii RPTD.

Taka praca jest godna podchwali. Harcerze z powierzonych im zadań wywiązały się jak najlepiej. (i)

BYCIE W ZIMIE WĘGIA BRAK
GOSPODARKI ZŁEJ TO ZNAK
..... ZATEM
WĘGIEL KUPIJ TYLKO LATEM

Materiał na płaszcz lub garnitur za 1.200 zł

Ponad 300 tys. m. wełny przybyło do Łodzi

Sprzedż na kartki od 23 bm.

23 b. m. rozpocznie się w Łodzi sprzedaż tkanin wełnianych na przydziały kartkowe. Około 50 procent towarów już nadeszło, co stanowi ponad 300 tys. metrów. Pozostała część przybędzie do Łodzi w najbliższych dniach.

Jak się okazuje, obecny przydział wełny, w porównaniu z poprzednim (1946) będzie znacznie lepszy. Towary są o wiele wyższej jakości i to zarówno pod względem wykonania jak i doboru kolorów.

Kartkownicze będą mieli możliwość

dowolnego wyboru materiału. Cena, w zależności do gatunku, będzie się wahać z nieznacznymi odchyleńiami w granicach około 400 zł. za 1 mtr.

Wyleczyć się można

trzeba tylko chcieć

Jak pracuje poradnia przeciwalkoholowa w Łodzi

W Łodzi, podobnie zresztą jak i w całym kraju podjęto ostatnio energiczna akcje antyalkoholowa. Powołany przed kilku tygodniami Łódzki Społeczny Komitet Do Walki z Alkoholizmem zabrał się energicznie do pracy. Do współdziałania Komitet wzywał wszystkie organizacje społeczne i zawodowe, ostatnio zaś opracowuje projekt zarządzenia o wprowadzeniu w Łodzi dni bezalkoholowych. W dni te ma być wstrzymany wyszynk napojów alkoholowych, a zwłaszcza wódki. Obywatele ukazujący się w tych dniach na ulicach i w miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym mają podlegać surowej karze.

Że alkohol szkodzi zdrowiu, że on jest przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków, że on niszczy moralność i materię, o tym wiedzą wszyscy. Większość jednak powątpiewa, czy nałogowców, za-

truwających swój organizm od wielu lat można z nałogu wyleczyć. Zajrzyjmy do poradni przeciwalkoholowej w Łodzi przy ul. 11 Listopada 76.

Poprzez zatłoczoną pacjentami poczekalnię przedostaje się do gabinetu lekarza.

Niech pan siada — mówi dr. Zdanowicz — przysłuchuj się moim rozmowom z pacjentami i obserwuj je badania.

— Zastrzegam tylko — dodaje lekarz — że pisać o pacjentach nie może pan operować nazwiskami. My zresztą w przychodni nie używamy również nazwisk. Każdy z pacjentów jest zarejestrowany według numerów.

Do gabinetu wchodzi wysoki brunet w średnim wieku. Ubrany przyzwoicie, w kłapie marynarki widnieje Odznaka Grunwaldzka.

— No, jak się pan teraz czuje? — pyta lekarz.

— Bardzo dobrze. Mam doskonały apetyt. Wczoraj ważyłem się, od rozpoczęcia kuracji przybyło mi półtora kilo.

Pacjent po raz pierwszy zgłosił się do poradni 12 lipca br.

— Jak pan popadł w nałóg pijaństwa?

— Po trochu piłem od dawna, ale ot tak sobie, tylko dla przyjemności w towarzystwie kolegów. Rozpiłem się zaś w czasie wojny. Byłem w Rosji, wstąpiłem tam do wojska, a gdy powróciłem do domu — nie zastałem nikogo z rodziny. Ojciec, matka i siostra zginęli w czasie okupacji. Z rozpacz zacząłem pić coraz więcej. Ostatnio, jeżeli nie wypilem przynajmniej 2 litrów dziennie, nie mogłem znaleźć sobie miejsca.

Następnym pacjentem jest elektromonter. Wypijał on dziennie od 3 do 4 litrów wódki. W restauracjach zachowywał się spokojnie. W domu jednak miał halucynacje. Zgłosił się do przychodni przed 3 miesiącami. Od tego czasu nie wypijał ani kieliszka.

Nie wszyscy jednak pacjenci poradni mają tyle silnej woli, by zerwać z nałogiem. Z nimi jest więcej kłopotu.

Tuż obok gabinetu, w obszernym, widnym pokoju pielęgniarka robi zastrzyki. Zastrzyki są bezbolesne, pielęgniarka robi je z rutyną.

Największą salę zajmuje świetlica. Na ławkach dokoła ścian siedzi kilkanaście osób, część z czekającymi na przyjęcie pacjentów gra w szachy, inni słuchają radia, lub czytają dzienniki.

W świetlicy istnieje również kiosk uczciwości, w którym pacjenci zapatrują się w bezalkoholowe napoje chłodzące.

Zegnam dr. Zdanowicza i opuszczam poradnię w przeświadczeniu, że z nałogu pijaństwa można się wyleczyć. Trzeba tylko tego chcieć.
J. Gozdawa

Na froncie ligowym

Rewelacji chyba nie będzie w nadchodzącą niedzielę



Jeszcze dobrze nie ochłonęliśmy po niedzielnych rewelacjach ligowych, a już trzeba zająć się omówieniem następnej rundy rozgrywek, która przypada na dzień 8 sierpnia b. r.

Jeżeli nie będzie znowu całego szeregu „fuksov” a zwycięstwa odniosą faworyci, to już zupełnie wyraźnie zacznie się wyłaniać nieścisła czwórka, która będzie musiała jesienią przenieść się do Ligi Nr. 2.

Siedem spotkań, które zostaną rozegrane za cztery dni, nie należy do specjalnie emocjonujących i wytypanie zwycięzców nie przedstawia trudności.

„Najgorzej” będzie bez wątpienia w Krakowie na meczu „Wisła” — „Legia”. Wojskowi nie jadą pod Wawel w różowych humorach. Popuła im szyki zupełnie nieoczekiwane „Tarnovia” i to w Warszawie. Drużyna stołeczna grała ostatnio zupełnie bez ambicji i woli zwycięstwa. Czy w tych warunkach można im wróżyć sukces, tym bardziej, że Wisła, gra coraz lepiej?

Zawiedzeni porażką ich pupila z ŁKS kibice AKS żądać będą rewanżu i zdobycia dwóch punktów na Kolejarskich z Poznania. Słazacy będą mieli bardzo trudne zadanie, choć grają na własnym boisku. ZZK to twardy przeciwnik i umie grać na wyjazdach. Gdy AKS poprawi swą formę sprzed tygodnia może zwyciężyć, ale trzeba się liczyć z możliwością remisu, a nawet sukcesu gości.

„Warta” nareszcie złapała długi oddech i po niepowodzeniach kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Tym razem „Rymer” odwiedził Poznań, w którym potrafił niedawno urwać 1 punkt ZZK. W tym jednak wypadku stawiamy na gospodarzy.

„Ruch” chcąc dotrzeć do „Cracovii” kroki w czołówce musi zwyciężać. Ma jednak do „Tarnovii”, która podobno bardzo się poprawiła „Ruch” powoli zaczyna się rozkręcać. Porównanie poszczególnych formacji obu drużyn wypada na korzyść „Ruchu”, zwłaszcza atak Słazaków będzie niebezpieczniejszy niż „Legii”. Wątpimy, czy jeden Barwiński w obronie da radę Cieślakowi i Alszérowi, nie mówiąc już o Przecherce. W tym wypadku skłon

ni jesteśmy oddać pierwszeństwo raczej gościom.

„Widzew” „wydusił” wprawdzie remis z „Polonią”, ale tym razem będzie musiał chyba wysoko skapitulować wobec „Cracovii”, tym bardziej, że mecz odbędzie się właśnie w Krakowie. Krakowianie nie tylko będą chcieli uzyskać sukces, co utrzyma ich na pozycji lidera, ale będą dążyć do wydatnego polepszenia stosunku bramek, który mają gorszy od „Ruchu”. O tym w pierwszym rzędzie powinny pamiętać „ty” „Widzewa”.

Dwie „Polonie”, warszawska i bytomska mierzą swe siły w stolicy. To, co widzieliśmy kilka dni temu w Łodzi nie napawa nas optymizmem w stosunku do „czarnych koszul”. Rzekomo bytomiakom mecz z „Wisłą” przegrał bramkarz, którego zapewne zmienia na Warszawę, pozostałe formacje grały zupełnie nieźle, dlatego w stolicy nie będzie wysokiego wyniku, a o sukcesie jednej ze stron zdecyduje dyspozycja strażnika napadów.

I wreszcie Łódź oglądać będzie ŁKS w walce z „Garbarnią”, z którą łodzianie zdobyli pierwszy na wyjeździe punkt, nieoczekiwanie remisując 0:0. Papierowe obliczenia wskazują bez wątpienia, że winni wygrać gospodarze, ale sukcesem chorzowskim nie wolno się zachłystywać, ani lekceważyć przeciwnika.

Brazylijczyk jest bardzo prymitywnym bokserem.

Mimo początkowych obaw, Olimpiada nie będzie imprezą deficytową. Ewentualny zysk przekazany zostanie angielskiemu komitetowi organizacyjnemu. W pierwszych trzech dniach sprzedano ponad 300 tysięcy biletów na stadion Wembley.

Rekordowa ilość zgłoszeń do skoku w dal i do rzutu kulą w konkurencjach kobiecych, spowodowała konieczność rozegrania przedobój, które odbędą się dziś rano. Finały rozegrane zostaną po południu. W rzucie kulą startuje 20 zawodniczek, a w skoku w dal 30.

Pierwszy deszcz w czasie Olimpiady spadł w poniedziałek, w czasie przedbiegów na 200 m w konkurencji męskiej.

Drobiazgi olimpijskie

Anglicy i Kanadyjczycy niezadowoleni są z kwatery. Panuje tu od wczesnego ranka do późnej nocy nieustanny hałas wywołany dużym ruchem samochodowym. Pływak angielski Roy Roman po kilku nieprzespanych nocach uciekł do domu. Na szczęście mieszka on w Londynie.

Najstarszym zawodnikiem, który zdobył medal olimpijski jest 48-letni Anglik Johnson. Zajął on trzecie miejsce w chodzie na 50 km.

Cała prasa angielska na czołowych miejscach zamieszcza fotografię i życiorys sprintera Corquodale, zachwycając się jego sukcesem. Jak wiadomo Corquodale zajął w biegu na 100 m dopiero czwarte miejsce.

Zawodnicy polscy czują się doskonale. Kuchnia polska, która opiekuje się dyr. Zaplatka jest znakomita, czego dowodem jest nadwaga u wszystkich niemal bokserów. Nadwaga co prawda niewielka, lecz jednak raczej żywiołowe wskutek tego zmniejszono.

Dziś cała polska ekipa olimpijska przyjęta zostanie przez ambasadora R. P. w Londynie Jerzego Michalowskiego.

Trener Sztam rozpoczął z polską drużyną bokerską ostre treningi. Nasi pięściarze rozpoczynają walki 9 sierpnia. Trener szermierzy Keywey jest zadowolony ze swoich pupilów. Startują oni również 9 sierpnia. Polacy prowadzą już ostre sparringi w kaskach ochronnych. Szymura trenował z czarnym Brazylijczykiem, Antonio Dos-Santos.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz PROFESOR WILCZUR (129) POWIEŚĆ

— Buuuu... — płakała Donka. — Ze ja do pana doktora strzelam oczami... Buuuu... A ja przecież nic. Ja broń Boże...

Powoli się uspokoiła i mniej więcej dokładnie powtórzyła Kolskiemu całą reprimendę, jaką usłyszała od Łucji. Był tym nie tylko zaskoczony, lecz dotknięty. Nie spodziewał się, by Łucja mogła się posunąć, aż do podejrzenia go o jakieś konspiracyjne, pod tym dachem. Widocznie postanowiła obrzydzić mu pobyt w lecznicy do reszty. Bo przecież nie mogła myśleć serio, że on wdaje się w jakieś flirty z tą dziewczyną. Nawet pozorów czegoś podobnego nie było. Donka wydawała mu się od początku miła i sympatyczna toteż żartował z nią tak, jak zwykle żartował w Warszawie z pielęgniarkami, które lubił. W danym wypadku najprzykrzejsze było to, że ucierpiała niewinna Donka. Pocięła ją jak umiał i obiecał, że wobec panny Łucji wszystko wyjaśni. Istotnie postanowił rozmówić się z nią natychmiast.

Domyślał się, że poszła w stronę lasu i ruszył w tamtym kierunku. Po dobrym kwadransie marszu dopędził ją na skraj drogi. Usłyszawszy za sobą jego kroki, zatrzymała się i powiedziała:

— O widzę, że i pan jest amatorem samotnych spacerów.

— Wcale nie samotnych. Właśnie szukam pani. Pani poszła sama, nawet nie zapytała mnie, czy będę pani towarzyszył.

— Nie sądziłam, by mogło to panu sprawić przyjemność. To jedno. A drugie, przypuszczałam, że znajdzie pan miłą towarzyszkę przechadzki.

— O kim pani mówi? — zapytał.

Ach, mój Boże! czy to nie wszystko jedno? Chodzi w ogóle o kobietę, o jakąkolwiek kobietę. Stał się pan, jak widzę, prawdziwym kobieciarzem.

— I z czegoż to pani widzi?

— No, chociażby z pańskich załotów do Donki.

— Jak pani może tak mówić? — zawołał niemal z rozpaczą w głosie.

— Ale niech pan będzie ostrożny — ciągnęła, jakby nie dosłyszawszy jego krzyku. — Wasyl! to tegi chłop. Nie tak łatwo panu będzie zapakować jego narzeczoną do kufra.

Wybuchnęła śmiechem.

— Ileż w tym romantyzmu! Młody lekarz z Warszawy porwya oblubienicę młynarczyka i uwozi ją w wagonie bagażowym do stolicy.

Teraz spojrział na nią z prawdziwym niepokojem.

— Pani Łucjo! Co pani się stało?

— Stało się to, że uważam za nieprzyzwoitość pańskie załoty do tej dziewczyny. Może pan skierować swoje uwodzicielskie zamiary do kogo innego i konkury odprawiać gdzie indziej. A przynajmniej nie tutaj. Rozumiem wprawdzie, że pan się tu nudzi, ale wolałabym, by znalazł pan jakieś inne rozrywki, niż bałamucenie Donki.

Był wprost oszołomiony tym, co słyszał.

— Co się pani stało, panno Łucjo? — powtórzył i przyszło mu na myśl, że są to najwyraźniejsze objawy początków hysterii. Oczywiście siedząc w tym zapadłym kącie, przestając z chłopcem i nudząc się, musiała mieć nadwreżone nerwy.

Po dłuższej pauzie wobec jej milczenia zaczął mówić, zaczął tłumaczyć całą niedorzeczność jej podejrzeń.

— Jak pani nawet może przypuszczać, że kochając panią i mając szczęście przebywać z nią pod jednym dachem mógłbym bodaj w najmniejszym stopniu zainteresować się jakąś inną kobietą. Panno Łucjo!

Jego argumenty, a zwłaszcza ostatni przemówił

jej do przekonania. Nie ulegało wątpliwości, że zbyt pośpiesznie i ze zbyt luźnego materiału wyciągnęła niesłuszne wnioski. Skrzywdziła nie tylko Bogu ducha winną Donkę, lecz i Kolskiego. Ogarnęło ją przykre zawstyżenie. Sama nie wiedziała, czym usprawiedliwić się przed nim ze swego niedorzecznego zachowania się. W końcu doszła do przekonania, że wszelkie wykręty nie licowałyby z godnością ich wzajemnego stosunku i ulegając swojej naturze, która kazała jej zawsze postępować prosto i szczerze, wyciągnęła doń obie ręce:

— Bardzo pana przepraszam, panie Janku. Rzeczywiście mogło mi się zdawać to tylko. Niech pan nie żywi do mnie żalu!

Chwylił jej ręce i zaczął obsypywać pocałunkami: — Żalu?... Ależ ja do pani nie żywię najmniejszego żalu! Tylko było mi tak smutno, tak bardzo smutno... że pani nie wierzy, że pani posądza mnie o to, co ja sam nazwałbym świętokradztwem.

Miał w oczach łzy. Poczucie własnej winy wzmogło jeszcze bardziej wzruszenie Łucji i chęć zadośćuczynienia. Nie wiedziała jaką formę nadać swojej ekspiacji. W każdym razie chciała być dlań jak najserdeczniejsza.

— Panie Janku — powiedziała. — Może nie pozwoliłabym sobie na urządzenie panu tej bezsensownej awantury, gdyby nie to, że naprawdę uważam pana za kogoś bardzo bliskiego. Powinien pan trzymać mnie ostrzej. Rozpuściłam się, jak dziadowski bic.

— No, już teraz nie mówmy o tym. Wszystko szczęśliwie się skończyło. A jeżeli pani to dogadza, to proszę, niech pani codziennie krzyczy na mnie przez dwanaście godzin, byłem tylko później mógł mieć jeden kwadrans taki, jak w tej chwili.

Z żartobliwym smutkiem potrząsnęła głową: — Widzę, że nie ma rady i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megerę.

— Widzę, że nie ma rady i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megerę.

— Widzę, że nie ma rady i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megerę.

— Widzę, że nie ma rady i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megerę.

— Widzę, że nie ma rady i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megerę.

— Widzę, że nie ma rady i że od dziś będzie mnie pan już uważał za megerę.

Piłkarze czescy wygrali we Wrocławiu



Na stadionie Parfawagu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną II Ligi „Arsenal — Olimpia” z Brna a tamtejszą „Odrą”. Wygrali zdecydowanie goście w stosunku 7:3 (3:0). Sędziował Tomecki. Widzów 1,000 osób.

Kępowno pobiła rekord Polski na szybowcu „Mucha”

Na szybowisku w Żarach, pilotka Kempówna pobiła dotychczasowy rekord Polski w kategorii szybowców jednoosobowych, należący do Modlibowskiej, uzyskując wysokość 2.600 metrów. Różnica w porównaniu z poprzednim rekordem jest dość znaczna i wynosi około 400 metrów.

Rezultat ten osiągnęła Kempówna na szybowcu starej konstrukcji „Mucha”.

Liga Motocyklowa Motocykliści łódzcy zomykają tabelę

Ponieważ motocykliści Ligi żużlowej mają obecnie również przerwy wakacyjne, przypominamy stan tabeli po trzech eliminacjach: 1) PKM 9 pkt., 2) Leszno Wkp. 8 pkt., 3) „Olimpia” (Grudziądz) 7 pkt., 4) Ostrow Wkp. 6 pkt., 5) „Okęcie” (Nowa) 5.5 pkt., 6) Gdańsk 5 pkt., 7) Rawicz 4.5 pkt., 8) DKS (Łódź), 4.5 pkt., 9) „Tramwajaz” (Łódź) 4 pkt.

Jak widzimy motocykliści łódzcy znajdują się na szarym końcu tabeli.

Bek znów pokonał Kupczaka tym razem we Wrocławiu



We Wrocławiu zorganizowano torowe zawody kolarskie z udziałem najlepszych sprinterów Kupczaka i Beka.

Finał rozgrywano dwukrotnie, gdyż w obu przypadkach zwyciężył Bek, tak, że trzeci raz nie było potrzeby rozgrywania biegu. Tak więc w bieżącym sezonie dwa razy wygrał pojedynek Kupczak i dwa razy Bek.

W ramach tych zawodów w wyścigu na 20 km triumfował Bolesław Napierała, zdobywając puchar prezydenta miasta Wrocławia.

Dobry przykład organizatorów

W ramach Akcji Masowej Nauki Pływania, na basenie Polskiej YMCA w Łodzi w dniu 31.7.48 r. o godzinie 9 poddali się próbie sprawności pływackiej z wynikiem pomysłnym wszyscy członkowie Łódzkiego Wojewódzkiego Komitetu Akcji Masowej Nauki Pływania.

Czwartek 5 Sierpnia

DZIŚ: N. M. P. Śnieżnej JUTRO: Przem. P.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straz Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarski - Przejazd 19, Cymer - Wólczańska 37, Epeziata - Piotrkowska 225. Niewiarowski - Złotnicka 146, Pawlikowicz - Pomorska 12, Trawkowska - ul. Brzezińska 66, Unieszowski - Dąbrowska Nr 24.

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 nieczynny. TEATR TUR - ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.30 gościnne występy zespołu krakowskiego w sztuce G. Zapolskiej pt. „Zabusia”. Na czele zespołu Irena Górka.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34 O godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii”.

TEATR LETNI „BAGATELA” ul. Piotrkowska 94 O godz. 20 „Musisz być moja”.

TEATR LETNI „OSA”, ul. Zachodnia 43 „Rozkoszna dziewczyna” o godz. 19.30. TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 243 O godz. 19.15 „Rose-Marie”. Ostatnie dni.

Muzea Miejskie: Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza nieczynne do dn. 1 września. Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14. Nieczynne.

Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14. Nieczynne. Sztuki - Włocławskiego 86, otwarte od 10-17 prócz poniedziałków i piątków.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „W imię życia”. (godz. 18, 20.30, niedz. 15.30)

BALTYK - ul. Narutowicza 31: „Dragonwysek”. (godz. 16, 18.30, 21, r. edz. 18.30)

BAJKA - ul. Franciszkańska 41: „Rozanna siedniu księżyców”. (godz. 17.30, 20, niedz. 15.00)

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne, na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL - ul. Legionów 2/4: Program aktualności kraj. i zagran. (godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12)

„Nicholas Nickleby”. (godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13)

MUZA - Ruda Pabianicka: „Błota o szyn”. (18, 20, niedz. 15)

POŁONIA - ul. Piotrkowska 97: „W pogoni za mężem”. (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30)

PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: „Postrach mór”. (godz. 17.30, 20, niedz. 15.30)

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „800-lecie Moskwy” i dod. Przejazd Sportowy Nr 8. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15)

ROMA - ul. Rzgowska 84: „Zagubione dni”. (godz. 18, 20, niedz. 15.30)

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Gasnący płomień”. (godz. 18, 20.30, niedz. 15.30)

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Melodia serc”. (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30)

AWIT - Białki Rynek 5: „Monsieur La Souris”. (godz. 18, 20.30, niedz. 15.30)

TECZA - ul. Piotrkowska 108: „Wakacje”. (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15)

TATRY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „W pogoni za mężem”. (godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13)

WISLA - ul. Daszyńskiego 14: „Moja Miła”. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15)

WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Okoliczności łagodne”. (godz. 17, 19, 21, niedz. 15)

WOLNOSC - ul. Napiórkowskiego 16: „Dragonwysek”. (godz. 15, 17.30, 20, niedz. 12.30)

ZACHETA - ul. Złotnicka 28: Kino nieczynne z powodu remontu.

RADIO CZWARTEK, 5 SIERPNIA 12.04 Dziennik, 12.25 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wyk. I. Kurpisz Stefanowej. - 12.45 Pogadanka inż. M. Bojarskiego p. t. „Czy warto w gospodarstwie chować krowy?”. 12.55 Chwila muzyki ludowej z płyt. - 13.00 „Od Poloneza do Oberka”. - 13.45 III Aud. z cyklu: Kompozytor tygodnia - Fr. Schubert (płyty). - 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka ojadowa (płyty). 15.05 Opowiadania A. Cichowca p. t. „Pomyślny koniec”. 15.15 Arle i pieśni w wyk. M. Białkowskiej (płyty). 15.30 „Trzy świnki” - audycja muzyczna dla dzieci młodzieży. - 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Dziennik. 16.30 „Ułubione melodie”. 17.45 „Ze świata symfonicznego” (płyty). 17.45 „W światła techniki”. 18.00 „To warto przeczytać”. 18.05 „O każdym coś miłego”. 18.10 „Dla ciebie ok. godz. 19”. (płyty). 18.15 w przerwie ok. godz. 19. Maraton filmowy. 20.00 Muzyka lekka z płyt. 20.05 Komunikat meteorologiczny. 20.10 Dziennik. 22.00 XXVIII audycja z płyt „Anthologie Sonore” w oprac. E. Jasieńskiego. 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka (płyty). 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert żywych. 23.45 Zakonczenie audycji i Hymn.

Świadczenia lokatorów w domach miejskich

Od dnia 1 sierpnia 48 r. lokatorzy, zajmujących lokale mieszkalne w domach miejskich będą obowiązywały opłaty w postaci stałych świadczeń miesięcznych za oświetlenie klatek schodowych wywóz śmieci, wycier kominów, zużycie energii elektrycznej. W ten sposób lokatorzy osiedla im. Montwilla-Mireckiego płacić będą następujące stawki: od mieszkania 2-izbowego (pokój z kuchnią) 350 miesięcznie, od mieszkania 3-izbowego (2 pokoje z kuchnią) 500 zł mies., od mieszkania 4-izbowego (3 pokoje z kuchnią) 800 zł.

Lokatorzy przy ul. Magistrackiej Nr 8.a: od mieszkania 3-izbowego 600 zł, 4-izbowego 900 zł, 5-izbowego - 1.200 zł.

Lokatorzy przy ul. Magistrackiej 16 od mieszkania 2-izbowego - 350 zł, 3-izbowego - 500 zł, 4-izbowego - 800 zł.

Lokatorzy przy ul. Napiórkowskiej Nr 76 od mieszkania 2-izbowego 350 zł, 3-izbowego - 500 zł, 4-izbowego - 800 zł, 5-izbowego - 1000 zł i 6-izbowego - 1.200 zł.

Lokatorzy przy ul. Podmiejskiej 16-a płacą od mieszkania 2-izbowe-

go - 350 zł, 3-izbowego - 500 zł, a przy ul. Podmiejskiej 16 od mieszkania 1-izbowego - 200 zł, 2-izbowego - 350 zł, 3-izbowego - 500 zł.

W innych nieruchomościach miejskich opłaty te wynoszą od 100 do 200 zł miesięcznie. Lokatorzy, którzy są płatnikami podatku od obrotu uszczęplają opłaty o 100 proc. wyższe.

Wybuch karbidu i 2 groźne pożary

Pracowity dzień Straży Pożarnej w Łodzi

Dzień wczorajszy minął w Łodzi pod znakiem niebezpieczeństwa ognia. Miejska Straż Pożarna wzywano kilkakrotnie, przy czym, m. in. musiała ona zlikwidować fatalne skutki wybuchu karbidu oraz 2 groźne pożary fabryczne.

Karbid wybuchł w piwnicy domu przy ul. Popieła 5. Detonacja była tak silna, że zdemolowała położone nad piwnicą mieszkanie Heleny Trydel. Obecni w czasie wybuchu w piw-

niczy właściciele karbidu Regina i Władysław Kubiakowie zostali silnie poparzeni.

Oflarami wypadku zaopiekowało się pogotowie.

Pożary fabryczne wybuchły w tkalni sztucznej jedwabiu przy ul. 11 Listopada 102, gdzie z nieustalonych dotąd przyczyn zapaliła się w hali fabrycznej podłoga, oraz w fabryce wyrobów gumowych d. Schwelkert, przy ul. Wólczańskiej 223. W tym ostatnim wypadku, wskutek wybuchu kotła zapaliły się nagromadzone w pobliżu materiały.

Pożary stłumiono unikając większych strat. (Jb)

Mięso i tłuszcz na kartki

W sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej stacji rozdziałczej, dokonywana będzie rejestracja kart żywnościowych z sierpnia br. na mięso i tłuszcz.

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie III kuponu rejestracyjnego na mięso.

Rejestrować na mięso należy karty: Kat. I zwykła, Kat. I i Kat. IR „Zg” pracowników Poczt i Telegrafów oraz Nauczycieli, a na tłuszcz karty: Kat. I „Zg” i IR „Zg” pracowników Poczt i Telegrafów oraz Nauczycieli.

Rejestracja trwa od dnia 4 do 12 sierpnia br. włącznie.

Uwaga: Zarządzenie powyższe nie dotyczy posiadaczy kart „Zg” zatrudnionych w przemyśle (dawnej R. C. A.).

Polska YMCA w Łodzi podaje do wiadomości iż zebranie rodziców chłopców, wyjeżdżających na obozy letnie Polskiej YMCA na trzeci turnus, odbędzie się w czwartek, dnia 5 sierpnia o godz. 18 w Sali Kominkowej Działu Chłopców, ul. Montuski 4a.

Obecność wszystkich rodziców konieczna.

Wyjazd chłopców na obóz „Płocica” nastąpi w dniu 9 sierpnia b. r. Zbiórka przed dworcem Łódź-Fabryczna o godz. 5.30 rano.

Wyjazd chłopców na obóz „Linda” tego samego dnia. Zbiórka przed dworcem Łódź-Kaliska o godz. 7 rano.

Wiadomości ku iecie

Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Łódzkiego oraz Zgromadzenie Kupców m. Łodzi organizuje wspólną Kupiecką Wycieczkę na Wystawę Ziemi Odzyskanych w Wrocławiu. Wycieczka wyruszy w drugiej połowie sierpnia.

Należy zgłaszać udział na piśmie, telefonicznie lub osobiście do Biura Związku - Łódź, Piotrkowska 40 - telefony 146-86 i 136-96. (k 268)

Zebrania i odczyty

DZIS: - W lokalu przy ul. Gdańskiej 75, o godz. 17.30 zebranie kolejarzy węgla łódzkiego i centrali dyrekcyjnej.

- W parkingu, przy ul. Daszyńskiego (róg Stępczycza), o godz. 17, zbiórka Międzynarodowym Maratonie w Czechosłowacji.

Humor

Pośpiech

Dwie znajome spotykają się na ulicy.

- Dokąd pani tak pędzi? - Ach spieszę się ogromnie, bo mój mąż dostał ataku sercowego, więc biegnę po doktora, a jeszcze po drodze chciałabym wstąpić do krawcowej.

OBWIESZCZENIE

W sprawie składania wykazów dla podatku od nieruchomości. Zgodnie z art. III ust. 1 dekretu z dnia 16 maja 1946 roku o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 174) oraz przepisami statutów podatków od psów i od sztydów, posiadacze nieruchomości, położonych na terenie w Łodzi, obowiązani byli złożyć wykazy nieruchomości z uwzględnieniem posiadanych psów u poszczególnych lokatorów oraz sztydów do dnia 31 stycznia 1948 roku.

Jednak nie wszyscy posiadacze nieruchomości wykazy te dotychczas złożyli. W związku z powyższym Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Podatkowy - podaje do wiadomości właścicieli i zarządczących nieruchomościami, że wykazy te należy niezwłocznie złożyć do Wydziału Podatkowego (Al. Kościuszki 1, I piętro, pokój nr 77).

W razie niezłożenia tychże do dnia 15 sierpnia 1948, Zarząd Miejski przystąpi do ukarania opieszalszych zgodnie z dekretem z dnia 11 kwietnia 1947 roku o prawie karnym skarbowym (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 140), na mocy którego za powyższe wykroczenie przewidziana jest grzywna w wysokości do 30.000,- złotych. Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi przy ul. Tramwajowej nr 6 ogłasza PRZETĄRG NIEOGRANICZONY na wykonanie ODWODNIENIA TORÓW TRAMWAJOWYCH na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Szczegółowe informacje oraz siły kosztorysu otrzymać można w Wydziale Technicznym Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 77, II piętro codziennie od godziny 10 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie odwodnienia torów tramwajowych na Placu Zwycięstwa” należy składać do dnia 16 sierpnia r.b. w Wydziale Technicznym M. Z. K. przy ul. Piotrkowskiej nr 77, gdzie w tymże dniu o godzinie 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi przy ul. Tramwajowej nr 6, a kwit dołączyć do oferty.

Dyrekcja M. Z. K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę. Jak również nieważności przetargu bez podania powodu. Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku. MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE W ŁODZI

SKLEP w WARSZAWIE posiadamy w centralnym najlepszym punkcie handlowym Marszałkowska róg Alei Jerozolimskich nadający się na każdą branżę (bławat, bar kawowy) przyległy duży widny pokój. Dam swą zawodową współpracę handlową. Łaskawe tylko poważne propozycje proszę przysłać: Warszawa Impet Sikorskiego 42. Oferty „Centrum”. (k 172)

Nawijalnia i Glancownia Nici kompletnie urządzona, wraz z lokalem, na chodzie natychmiast do sprzedania. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,883”. (k 293)

Z ukosa Z pamiętnika idealisty

Pan Dionizy uchodził wśród krewnych i znajomych za człowieka niezwykłego.

Był zawsze roztrągniony i roztrągany. Bujna czupryna spadała mu w nieładzie na czoło, głęboko osadzone oczy miały zawsze zamysłony i marzący wyraz. Wszystko, co ziemskie było mu obcym. Żył poezją i muzyką. Na kobiety nie zwracał uwagi. Żadna nie dorównywała idealowi, który nosił w duszy. Pisywał piękne wiersze, których nigdy nie czytałam, „bo byłam za mała” żeby je zrozumieć.

W czasie wojny wyjechał gdzieś za granicę i tam już pozostał. Przegladając kiedyś stare szpargały znalazłam jego pamiętniki. Drżąc z wzruszenia ręką ujęłam gruby zeszyt w sztywnej okładce. Nareszcie dowiem się co myślał ludzie niezwykli, którzy wyrastają ponad przeciętność. Otworzyłam zeszyt i zaczęłam czytać.

„I. 4. 38. - Wstałem o 10. Na śniadanie kawa ze śmietanką i jajka na miękko. Później przeszedłem się po ogrodzie i marzyłem jakby to było pięknie, gdyby jednocześnie ze słońcem świeciły gwiazdy i księżyc. Na obiad były zrazy z kaszą. Wykrzychałem Marysię, bo za dużo kładzie cebuli do mięsa, a ja tego nie lubię. Po południu byłem u Jagódki. Nie jest moim typem, ale temperament ma! Wróciłem do domu wieczorem. Nie mogłem spać. Za Južo dziś myślałem.

2.4.38. Obudziłem się o 11. Życie jest smutne i szare. Znow ta sama kawa i jajka na śniadanie. Dziś zobaczę się z Ziątą...” Dalej nie czytałam. Te. R.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243 Dziś w czwartek o godz. 19.15 ostatnie przedstawienie „ROSE-MARIE” w piątek teatr nieczynny. w sobotę premiera operetki „CNOTLIWA ZUZANNA”.

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 111, Tel. 168-77 CERUJE garderobę. ODNAWIA krawaty. (k 105)

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA ŁÓDŹ, ul. ŁĄKOWA Nr 4 Telefon 192-53 przyjmuje w sierpniu zapisy na dwumiesięczny KURS KRESLENIA TECHNICZNYCH DLA METALOWCÓW. Sekretariat czynny w godzinach 9-13. ((K. 60)

Co się dzieje w Pabianicach (Korespondencja własna)

Zarząd Miejski Pabianic uchwalił już preliminarz budżetowy na rok 1948. Kwota 68 milionów, w dochodach 74 miliony. A zatem budżet ten daje nadwyżkę w kwocie 6 milionów zł. Jest to rzadko spotykany w województwie łódzkim budżet nadwyżkowy. Być może, że za przykładem Pabianic pójdą i inne miasta województwa, opierając swą gospodarkę na realnych dochodach i dostosowując do nich wydatki. Oczywiście, nadwyżka budżetowa Pabianic obrócona zostanie na cele inwestycyjne. Ale w żadnym razie wydatki na rozbudowę miasta zamknąć się tą sumą nie mogą. Plan inwestycyjny Pabianic przewiduje kwotę 27 milionów zł, wobec czego miasto z funduszy pożyczkowych, czy też w drodze dotacji powinno otrzymać 21 milionów zł. Główne inwestycje dotyczą budowy burzowca kanalizacyjnego, remontów domów, będących w zarządzie miasta, naprawy studzien, dróg i mostów, dokończenia budowy szkoły średniej, dalszej rozbudowy sta-

dionu i zakupu większej ilości kostki granitowej na nawierzchnie ulic.

ROZBUDOWA PRZEDZALNI

Podczas działań wojennych w r. 1945 uległ całkowitemu niemił zniszczeniu 3 piętrowy frontowy budynek dawnej fabryki Kindlera, która włączona jest do kombinatu przemysłowego PZPB w Pabianicach.

Budyn. ten, stanowiący pierwszy oddział PZPB został całkowicie odbudowany i otrzymał nowoczesne urządzenie przedalni. Nowy ten oddział zatrudni przeszło 600 robotników.

Równocześnie PZPB w Pabianicach wykończają budowę nowej siłowni, która dostarczać będzie prąd wyłącznie dla 28 oddziałów zakładów. Uroczyste otwarcie i uruchomienie nowej siłowni nastąpi jednocześnie z otwarciem wspomnianego na wstępie nowego oddziału przedalni w pierwszych dniach września r.b.

POŻAR SAJ I GIMNASTYCZNEJ

Ubiegłego tygodnia z przyczyn niewiadomych spaliła się doszczętnie

sala gimnastyczna polskich organizacji młodzieżowych w Pabianicach. Była to największa i najładniejsza sala Pabianic, w której oprócz ćwiczeń sportowych młodzieży, odbywały się również wszelkiego rodzaju widowiska, uroczystości i akademie. Strata to dla miasta kolosalna. Związał się natychmiast Komitet Odbudowy sali. Na czele ścisłego komitetu stanęli: prezydent miasta Wład. Dolecki (prezes), wicestarosta K. Jankowski (wiceprezes) i p. B. Hans (skarbnik). Komitet przystąpił już do pracy.

DZIECI JADĄ I WRACAJĄ Z KOLONII

Dnia 1 sierpnia Pabianice wysłały na kolonie letnie do Grabli i Widawy 200 chłopców, a do Kolumny 600. Spędzą oni tam wakacje do 30 sierpnia. W pierwszym turnusie przez pięć dni tam dziewczęta w liczbie 600. Po powrocie do Pabianic wszystkie dziewczęta czują się doskonale. Wysyłka dzieci na kolonie jest zadaniem miasta i organizacji społecznych. 120 harcerek pabianickich powró-

ciło z obozu w Torawie obok Opoła, na którym przebywały od 2 do 31 lipca. Harcerki podczas pobytu opiekowały się na miejscu dziećmi szkolnymi, a z ramienia „SP” zajęte były pracami przy porządkowaniu wiatu nad sztucznym jeziorem Torawa. Na odjeździe dziewczęta ofiarowały miejscowej szkole 200 tomów różnych książek, które zebrały przed wyjazdem na oboz.

Miejscowa komenda SP w Pabianicach przychylnie odniosła się do życzeń młodzieży i zezwoliła na to, aby każdy uczestnik SP jeden raz w miesiącu w ciągu trzech dni przyjmował udział w robotach publicznych. W ten sposób około 500 robotczo-dniówek tygodniowo młodzież da na rzecz swego miasta, pracując w parkach i na bulwarze nad Dobrzyńką.

ODDZIAŁ BANKU NARODOWEGO.

W Pabianicach jeszcze w r.b. - po wyremontowaniu lokalu - uruchomiony zostanie oddział Banku Narodowego w Pabianicach. Z. M.

Ogłoszenie o przetargu

REKTORAT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO
w ŁÓDZI, ul. NARUTOWICZA Nr 65
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie
MEBLI BIUROWYCH i LABORATORYJNYCH
jak: stołów chemicznych dygestoryj, stołów do ćwiczeń szaf na odczynniki stołów biurowych, półek na odczynniki, biblioteczek, wieszaków do ubrań, krzesel, taboretów laboratoryjnych, biurka, foteli do biurka i t. p., w terminie do 30. X. 48 r., a umeblowanie Zakładu Endokrynologii do 30. XI. 48 r.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta na meble” należy składać do dnia 20. VIII. 48 r. do godz. 12 w Dziale Organizacyjno-Budowlanym U. Ł. przy ul. Narutowicza 65, pokój nr. 3 w godzinach urzędowych.

Bliższych informacji udziela Kierownik Działu Organizacyjno-Budowlanego, gdzie też mogą oferenci otrzymać pełny tekst wezwania do składania ofert oraz za zwrotem kosztów: warunki przetargowe, warunki techniczne, ślepe kosztorysy, rysunki oraz projekt umowy.

Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone wadium w I Urzędzie Skarbowym, Łódź, Al. Kościuszki 83, w wysokości 10% od sumy kosztorysowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. VIII. 48 r. o godz. 12 w lokalu przy ul. Narutowicza 65, pokój nr. 3.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i wypłacenia odszkodowania.

(k 309)

SPRZEDAM motocykl BMW 350 prawie nowy, tel. 200-11. (k 307)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PLANISTY z praktyką poszukujemy. Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa, Piotrkowska 149, Sekretariat 8-16. (k 225)

DZIEWIARZ na maszynę saneczkową na wełnę potrzebny. Piotrkowska 120-16. (7123 p)

POTRZEBNY tkacz samodzielny na krosna mechaniczne jedwabne. Zgłoszenia Wólczańska 125, III piętro. (7092 g)

POMOC domowa natychmiast potrzebna. Łódź, Daszyńskiego 1. Foto A.B.C. (7141 p)

POSZUKIWANI zdolni aktywni przy sprzedaży wyrobów cukierkowych. Wiadomość Łódź, Wschodnia 32. (k 290)

POMOC domowa z dobrym gotowaniem potrzebna. Zgłaszać się od godz. 17, ul. 1 Maja 25, m. 27. Referencje konieczne. (7154 p)

POTRZEBNY fachowiec lub fachowcy umiejący samodzielnie robić ciepłe pantofle domowe. Andrzeja 33, front II piętro. Nowakowski. (7153 p)

POTRZEBNA kobieta do restauracji. ul. Wojska Polskiego 144. (7150 p)

EKSPEDIENTKA młoda, dobrej prezencji potrzebna do sklepu biawatnego od zaraz. Własność oferty sub. „Wykwalifikowana”. (7148 p)

PRZYJMIEMY pomocnika murarskiego „Technika”, Piotrkowska 454. (7139 p)

POTRZEBNE 2 ekspedientki od zaraz, Tadeusz Szaniewski, Piotrkowska 105. (7089 g)

POTRZEBNA pomoc domowa. Sienkiewicza 39, m. 5. (7149 p)

KSIĘGOWY (a) rutynowany (a) potrzebny (a) natychmiast. Warunki do omówienia. Zgłoszenia telefon Łask 79, lub listownie Spółdzielnia Samopomocy w Okupie, poczta Łask. (k 300)

GUMOWIEC dobry fachowiec w zakresie produkcji galanterii i maczanych wyrobów, natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia ul. Południowa Nr. 59-a. (k 242)

EKSPEDIENTKĘ wykwalifikowaną w branży galanterijnej jako kierowniczkę przyjmujemy od zaraz. Oferty tylko z referencjami z podaniem wysokości kaucji pod „Kierowniczką”. (7096 g)

POTRZEBNA gospośka od zaraz na stałe, Południowa 34, front III piętro. Winter. (4567 s)

UCZCIWA, czysta, starsza gospośka potrzebna, do samotnego — Bednarska 38, m. 2. Zgłoszenia od 16-19. (7149 p)

POTRZEBNA wykwalifikowana szyjąca krawaty, Gdańska 21, m. 9. (4571 s)

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia 68, m. 8. Referencje. (7099 g)

TEATR Kukiełek RTPD ul. Nawrot 27, potrzebuje zdolnych kandydatów (ek). Zgłaszać się dnia 5 bm. godz. 10-12. (k 321)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót BUDOWLANO-REMONTOWYCH (wzmocnienie istniejących drewnianych stropów) w budynku szkolnym przy ul. Hipoteecznej 3 w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 211 do dnia 16 sierpnia 1948 r. do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie robót budowlano-remontowych (wzmocnienie istniejących drewnianych stropów) w budynku szkolnym przy ul. Hipoteecznej 3 w Łodzi”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12. Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodne z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 30.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 4 sierpnia 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

INTROLIGATORNIA prywatna

przyjmuje pracowników wykwalifikowanych (szybie książek) oraz po mocnych „Tłoczni” Piotrkowska 105, II p. w podwórzu. (k 314)

POSZUKIWANIE PRACY

BIURALISTKA pisząca na maszynie, poszukuje pracy. Oferty sub. pitne. (7060 p)

MASZYNISTKA poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oferty sub. „666”. (7140 p)

MEYRNARZ wykwalifikowany poszukuje dobrej posady, miejscowość obojętna. Of. „Młynarz”. (k 310)

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowy lokal biurowy z murowanymi ścianami, gazynami o pow. 240 mtr. kw. z 3 garażami przy boczny. Dzwonić 172-96. 8-5. (7093 g)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z niekrepującym wejściem u kulturalnych. Cena obojętna. Oferty „7094”. (7094 p)

ZAMIENIE 5 pokojowe mieszkanie z wygodami w śródmieściu, na dwa pokoje z wygodami także w śródmieściu. Wiadomość do Dziennika Łódzkiego, pod Nr. 35. (7143 p)

POKÓJ przy Piotrkowskiej, wygodny, zamienię na inny. Wiadomość Tymienieckiego 7, Mrozo-wicz. (7085 g)

ZAMIENIE pokój z kuchnią, wygodny, III piętro, na godziny lub większe, parter — I piętro, Wint-ter Południowa 34 — front. (4568 s)

SKLEP z pokojem okolicą Sienkiewicza — Nawrot, odstąpię. Oferty: „Espe”, „Prasa” — Piotrkowska 55. (k 310)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty: „Lina”. (k 311)

LOKAL przemysłowy na pracownię 100 mtr. kw. centrum miasta, pilnie poszukiwany — tel. 192-98. (k 316)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty: „Pracownik Spółem”. (k 317)

SKLEP, przy nim mieszkanie, odstąpię, za remont. Legionów 19, sklep. (7138 p)

SKLEP przyległym pomieszczeniem poszukuje albo wydzierżawię, Piotrkowska tel. 264-71. (7157 p)

POSZUKIWANIE RODZIN

KLECKOWSKIEGO Józefa (syna Antoniego) poszukuje brat Jan Kleckowski, Gdańsk Nowy — Port. (k 218)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. pocz. 105. (k 135)

ANGIELSKIEGO, lekcje, tłumaczenia, konwersacja. 1 Maja 1, m. 5, g. 1-3.

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzpłitej Polskiej, Piotrkowska 83 — zapisy. (7012 p)

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego, Próchnika 25. (7091 g)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Czesław Kwiatkowski, Czesłochowa, Lmanowski 82, kwartał czarna, kartę rowerową, świadectwo przemysłowe, metrykę dziecka, dokumenty wojskowe.

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej, zaświadczenie zawodu podczas okupacji, świadectwo szkolne na nazwisko Kłosa Jan. (7145 p)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Bankowców, Natalia Zalewska, Łódź, Stalina 24. (7144 p)

ZGINĘŁA leg. Zw. Inw. Wojskowych Nr. 102/102, Olski Walenty, Żeromskiego 34. (7133 p)

SKRADZIONO legitymację kolejową 821934, nazwisko Spelak Wawrzyniec, Stalina 14.

ZGUBIONO legitymację tramwajową żółtą, nazwisko Kubicka Władysława, Obywatelska 122. (7090 g)

PRZYBLĄKAŁ się 2 sierpnia młody wikł. Nowotki 46/48, Kierownik Internatu. (4589 s)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą Skapitskiej Janiny, oraz metrykę ślubu Drelichowskiej i fotografie. Prosi się o zwrot do F-my „Aero” Próchnika 4. (k 311)

ZGUBIONO legitymację PKP na nazwisko Woźniak Zdzisława. (k 312)

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowych Nr. 3500, na nazwisko Drzewiecki Rodrych. (k 315)

ROZNE

AUTOMOBILISCI! Opony i detale wszystkich rozmiarów wulkanizuje szybko, tanio „Wulkanit”. Południowa 29. (k 187)

JEDYNY FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 — najlepsze najszersze zdjęcia legitymacyjne! (k 104)

FOTOKOPIST. Daszyńskiego 15, kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 152)

ZA DŁUGI Szyller Wandy nie odpowiadam. Szyller Edward, Łódź, Wysockiego 9. (4570 s)

MAM kieliszek mechaniczną 5 kroślen kortowych, poszukuje wspólnika. Oferty pod „Sezon”. (7162 p)

Zmartwienie



Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 15-14, tel. 207-12
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 12-14, tel. 125-64
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-99
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarczeniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486.
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 60,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł; za 1 mm szpalty. **RAMKOWE WSKÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelarozne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedzielną i świętą 30%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Podróż w nieznane

135



Nie udało się Agapitowi wymknąć nieznacznie. Dyrektor zaprowadził go wprost do obłubienicy. Tiptop wielką niewiastą o lwiej grzywie, spoczywała właśnie na tapczanie.



Dyrektor: Oto twój przyszły mąż, droga Tiptop. Zapoznajcie się ze sobą.
Tiptop: O, jaki przystojny! Czuję, że już go kocham! Przyjmij ten pierścień, mój drogi.
Agapit całkiem zrezygnowany, wziął do ręki pierścień kamienny.



Dyrektor: A teraz pocałujcie się, młodzi! Tiptop porwała Agapita w ramiona z taką gwałtownością, że go ogarnęło przerażenie.



Strach dodał mu sił. Biyskawicznym ruchem oswoił się i dopadł do otworu okiennego i nie zważając na okrzyki Tiptop i dyrektora, wyskoczył na „ulicę”.